



Sygn. akt III UK 70/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania E. B. – C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o ustalenie prawa do renty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 lutego 2010 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 30 czerwca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił E. B. – C. prawa do emerytury nauczycielskiej, ponieważ nie wykazała ona posiadania 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy ustalił, że

ubezpieczona udowodniła okres składkowy i nieskładkowy w łącznym rozmiarze 29 lat, 1 miesiąca i 16 dni. Organ rentowy nie uwzględnił w stażu ubezpieczeniowym ubezpieczonej okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 19 marca 1976 r. do 30 czerwca 1979 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła E. B.-C.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił E. B. – C. prawo do emerytury od dnia 24 czerwca 2009 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona w okresie od września 1975 r. do czerwca 1979 r. uczęszczała do Liceum w T., odległego od jej miejsca zamieszkania o około 50 km. Nauka trwała od poniedziałku do soboty, a zajęcia odbywały się w godzinach od 8 do 13.30. W czasie uczęszczania do szkoły ubezpieczona nie korzystała z internatu. Następnie uczyła się w C. Okres wakacji i nauki w szkole w C. od 1 lipca 1979 r. do 31 sierpnia 1981 r. został uwzględniony przez organ rentowy do stażu ubezpieczeniowego ubezpieczonej. Rodzice ubezpieczonej prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 5, 84 ha, a ponadto dzierżawili jeszcze grunty od innych rolników. Rodzice ubezpieczonej mieli czworo dzieci. Najwięcej w gospodarstwie pracował syn Z. oraz ubezpieczona.

Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie sporny był okres 11 miesięcy przypadający w czasie nauki ubezpieczonej w Liceum Ogólnokształcącym w T. od ukończenia przez nią 16 lat tj. od 19 marca 1976 r. do 30 czerwca 1979 r., ponieważ dalszy okres wakacji od 1 lipca 1979 r. do 31 sierpnia 1981 r. w czasie nauki w szkole w C. został już uwzględniony przez organ rentowy.

Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacji przypadających w czasie nauki w Liceum w T. (okres 7 miesięcy). W tym okresie nie wyjeżdżała, nie miała praktyk, nie korzystała z kolonii czy z obozów. Do pozostałego okresu 4 miesięcy pracy w gospodarstwie rodziców Sąd Okręgowy zaliczył pracę ubezpieczonej co roku od wiosny do jesieni przyjmując, że wykonywała ona pracę cały rok w postaci obrządku do 4 godzin dziennie, a od wiosny do jesieni brała udział w dodatkowych pracach ręcznych w polu w wymiarze ponad 4 godziny dziennie. Czynności wykonywane przez nią w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie są okresem pracy w

gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.. Czynności te stanowiły pomoc ubezpieczonej w prowadzeniu tego gospodarstwa i przekraczały dziennie połowę pełnego wymiaru czasu pracy od wiosny do jesieni każdego roku w spornym okresie.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją organ rentowy.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że praca w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, powinna być wykonywana w rozmiarze przekraczającym 4 godziny dziennie, ale ponadto – czego nie ocenił należycie Sąd pierwszej instancji - praca ta musi mieć charakter stały, w znaczeniu gotowość (dyspozycyjność) do wykonywania pracy rolniczej, gdy wymaga tego sytuacja (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 – OSNP 2003/7/186 oraz z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 – OSNP 2001/21/650). Wymogom tym nie odpowiada praca wykonywana przez ubezpieczoną w okresie od 19 marca 1976 r. do 30 czerwca 1979 r. W tym czasie uczęszczała ona do oddalonego o 50 km Liceum Ogólnokształcącego w T., gdzie dojeżdżała autobusem z „przesiadką” w K. Stałym zajęciem ubezpieczonej było uczęszczanie do szkoły. Świadczona przez nią praca w gospodarstwie rolnym miała natomiast charakter pomocy, zwyczajowo wymaganej od dzieci jako członków rodziny rolnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 – OSNP 2001/21/650). Sąd Apelacyjny przyjął – dzieląc w tym zakresie stanowisko zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego -, że za pracę w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy należy uznać pracę ubezpieczonej w okresie wakacji. Okres ten jednakże (7 miesięcy) nie jest wystarczający do uzupełnienia wymaganego trzydziestoletniego stażu ubezpieczeniowego.

Z uzasadnienia poświęconego ocenie zarzutów procesowych apelacji wynika, że Sąd drugiej instancji powołując się na uwzględnienie zasad doświadczenia życiowego, - inaczej niż Sąd pierwszej instancji – ustalił sytuację faktyczną w zakresie pracy ubezpieczonej na gospodarstwie rolnym w okresach odbywania nauki poza wakacjami. Pokonywanie przez ubezpieczoną codziennie

autobusem odległości około 100 km (tam i z powrotem), uczestniczenie w zajęciach lekcyjnych, konieczność odrobienia pracy domowej i odpoczynku, to okoliczności, które w świetle zasad doświadczenia życiowego wykluczały – zdaniem Sądu drugiej instancji – możliwość codziennego wykonywania przez ubezpieczoną pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w rozmiarze powyżej 4 godzin. Twierdzenia ubezpieczonej jakoby w okresie od wiosny do jesieni w spornym okresie pracowała codziennie powyżej 4 godzin nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Sąd nie dysponował żadnymi dokumentami, w tym informacjami co do rozmiaru zajęć szkolnych oraz rozkładu autobusów, pozwalających na weryfikację twierdzeń ubezpieczonej. Także zeznania świadków „nie zawierają jednoznacznych stwierdzeń w tym zakresie”.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w całości ubezpieczona zaskarżyła skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono „rażące” naruszenie: art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm) przez jego niezastosowanie; art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że za „okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia nie może być uznana praca wykonywana przez osobę, która jednocześnie była uczniem szkoły położonej w innej miejscowości niż położone gospodarstwo rolne”.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzucono „rażące” naruszenie art. 224 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. „w następstwie którego doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń, przez nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, zaniechanie wskazania dowodów, na których zostało oparte orzeczenie zmieniające, a także dokonanie istotnych ustaleń Sądu sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie, że w okresach od wiosny do jesieni w latach 1976 - 1979 wnioskodawczyni nie pracowała w

gospodarstwie rolnym swoich rodziców oraz nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.)”.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od strony przeciwnej na rzecz skarżącej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Chociaż w podstawie materialnoprawnej skargi, jej autorka powołuje się na „rażące” naruszenie wskazanych przepisów prawa materialnego, to podana argumentacja postawionych zarzutów nie tylko nie uzasadnia ale nawet wskazuje na ich konstrukcyjną niewłaściwość.

Nie jest adekwatny do podstaw zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela. Ten bowiem przepis, a nie jakiś inny został przez Sąd Apelacyjny zastosowany do ustalonego stanu faktycznego. Inną natomiast rzeczą jest to, że w wyniku subsumcyjnej oceny z jednej strony normatywnych przesłanek emerytury nauczycielskiej określonych w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, a z drugiej wyjaśnionych w sprawie faktów okazało się, że ubezpieczona nie spełnia niezbędnych wymagań odnośnie trzydziestoletniego okresu zatrudnienia. Nie ma zatem żadnego rozdzwięku pomiędzy ustaleniem, że ubezpieczona nie uzyskała wymaganego okresu zatrudnienia a „niezastosowaniem”, jak to ujęto w skardze, art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela. Konstrukcyjna niewłaściwość postawionego w skardze zarzutu polega na tym, że nie wiadomo dlaczego owego błędnego niezastosowania autorka skargi dopatruje się nie w podstawach wyroku, a ściślej - nie w wyjaśnionych w sprawie okolicznościach faktycznych – ale w prostym podstawieniu twierdzeń faktycznych ubezpieczonej, tych twierdzeń, których nie podzielił Sąd, jakoby pracowała ona w gospodarstwie rolnym rodziców także w czasie odbywania nauki (nie tylko w wakacje) w Liceum Ogólnokształcącym w T.

W innym nieco ujęciu także drugi z zarzutów materialnoprawnej podstawy skargi bezpodstawnie opiera się na twierdzeniach sprzecznych z ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Autorka skargi

zarzuciła błędną wykładnię art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach „polegającą na przyjęciu” czegoś, czego w podstawach wyroku nie ma. Pozostaje w wyraźnej sprzeczności z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku twierdzenie autorki skargi, jakoby Sąd Apelacyjny tak interpretował wskazany przepis – że „za okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia nie może być uznana praca wykonywana przez osobę, która jednocześnie była uczniem szkoły położonej w innej miejscowości niż położone gospodarstwo rolne”. W rzeczywistości – zupełnie inaczej niż to przedstawiła autorka skargi – Sąd Apelacyjny przyjął interpretację pracy w gospodarstwie rolnym (w rozumieniu powołanego przepisu) zgodnie z ukształtowanym w tym przedmiocie orzecznictwem (zgodnie ze wskazanymi w uzasadnieniu wyroku orzeczeniami Sądu Najwyższego). W szczególności wskazuje się w zaskarżonym wyroku, że w wypadku, gdy chodzi o pracę świadczoną przez domownika (osobę bliską) rolnika, to powinna ona charakteryzować się stałością i dyspozycyjnością w stosunku do wymagań wynikających z funkcjonowania gospodarstwa rolnego w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Zamiast odnieść się do zawartej w zaskarżonym wyroku interpretacji pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, autorka skargi zupełnie bezpodstawnie zarzut błędnej wykładni tego przepisu odnosi do swoistej i własnej a nie Sądu oceny niektórych z faktów, które zostały ustalone w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku.

Bezzasadne są także zarzuty procesowej podstawy skargi. W uzasadnieniu tej podstawy autorka skargi polemizuje z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny. Jednakże opieranie skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów jest wyraźnie sprzeczne z zasadami postępowania kasacyjnego (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c.)

W odniesieniu do wskazanych w tej podstawie skargi art. 224 i art. 316 § 1 k.p.c. autorka skargi nie przedstawiła żadnego – adekwatnego do treści tych przepisów zarzutu. Zarzut naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny, skoro zgodnie z tym przepisem Sąd drugiej instancji na skutek uwzględnienia apelacji zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i orzekł co do istoty sprawy. Pozostałe zarzuty są gołosłowne; zarzucając „pominięcie części materiału zebranego w postępowaniu” autorka skargi nie wskazała

pominiętego rzekomo materiału. Nie jest zasadny także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), określający skład uzasadnienia wyroku. W szczególności – wbrew zarzutowi - Sąd Apelacyjny przedstawił własną ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie i wyjaśnił podstawy swego zasadniczego ustalenia, że ubezpieczona w spornym okresie, za wyjątkiem wakacji szkolnych, nie pracowała w gospodarstwie rolnym swych rodziców tak jak domownik zaangażowany w stałą pracę na gospodarstwie rolnym co najmniej 4 godziny dziennie. Wreszcie bezzasadnie i niekonsekwentnie do wskazywanej w skardze roli sądu rozpoznającego apelację skarżąca kwestionuje właściwość tego sądu do dokonania oceny dowodów w sposób odmienny od oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Uznając bezzasadność podstaw skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.